

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządy pomagają uchodźcom. Dziś nie ma nic ważniejszego



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -1 marca 2022 godz. 12:27

Samorządy z całej Polski organizują pomoc dla Ukrainy - wspierają uchodźców i organizują transporty pomocowe do regionów partnerskich. To czas wielkiej solidarności i współpracy bez barier!

W czwartek, 24 lutego, ruszyła wielka akcja pomocowa polskich samorządów dla

ogarniętej wojną Ukrainy. - Polskie samorządy pomagają uchodźcom, którzy przybywają do nas z Ukrainy, ale także organizujemy pomoc dla naszych miast partnerskich w Ukrainie i koordynujemy swoje działania - wyjaśniał **prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski** podczas konferencji prasowej Ruchu Samorządowego Tak Dla Polski.

W największych polskich miastach działają punkty informacyjne, gdzie uchodźcom udzielana jest niezbędna pomoc i wsparcie: prawne, medyczne i noclegowe. - W Warszawie to kilka tysięcy miejsc, które powoli się zapełniają. Dlatego też w porozumieniu z panem wojewodą organizujemy kolejne, bo tych osób jest coraz więcej. Kierujemy też pytania długofalowe do rządzących dotyczące przede wszystkim kwestii finansowych, ale również tych, które są najważniejsze dla Ukraińców, czyli kwestia podjęcia pracy, edukacji dla dzieci, pomocy medycznej. Wiem, że przygotowywana jest specjalna ustawa, która ma te problemy rozwiązać. Ona jest z nami konsultowana. Chcielibyśmy, by rządzący wsłuchali się w nasz głos, bo wiemy jak część z tych problemów praktycznie rozwiązać - mówił prezydent stolicy. Podkreślał, że pomoc regularnie dociera do ukraińskich miast, co potwierdzają m. in. Kijów i Lwów. Poinformował także o wielkim wsparciu z innych miast Unii Europejskiej oraz że dziś rada miasta podejmie decyzję o zerwaniu relacji z Moskwą i Petersburgiem. - Te działania symboliczne są istotne - przekonywał Rafał Trzaskowski.

W pomoc Ukrainie zaangażowały się także samorządy województw. - Samorządy wojewódzkie realnie i skutecznie pomagają. Dzisiaj to jest dla nas priorytet, nie ma nic ważniejszego. Dlatego w regionie lubuskim stworzyliśmy od początku serwis informacyjny UKRAINA, gdzie cały czas aktualizujemy wszystkie informacje niezbędne dla niosących pomoc i dla tych, którzy jej potrzebują. Stworzyliśmy bank informacji pomocowej. Zgłaszają się do nas firmy, wolontariusze - krzyżujemy te informacje, żeby ta pomoc jak najszybciej dotarła do tych, którzy na nią czekają. Powołałam zespół, który całodobowo koordynuje niezbędną pomoc. Nasi koordynatorzy są do dyspozycji i udzielają wszystkich informacji jak skutecznie pomóc. Dziś też z Lubuskiego rusza transport do szpitala w Iwano-Frankowsku, do naszego regionu partnerskiego. Zawozimy tam środki medyczne i wszystko, czego potrzebują. Pomoc tę koordynuje szpital w Gorzowie Wlkp. Wczoraj spotkałam się też z Lubuską Radą Samorządową, w skład której wchodzi wójtowie lubuskich gmin i powiatów. Wspólnie ustaliliśmy, że środki, które są przeznaczone na ich potrzeby w naszym budżecie wojewódzkim w wysokości 6 mln zł, przeznaczymy na organizację pomocy Ukrainie - poinformowała **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Lubuskie - podobnie jak inne regiony - organizuje także zbiórki pomocowe. - Współpracujemy w tym zakresie z samorządem województwa podkarpackiego oraz prezydentem Rzeszowa. Chcemy, aby powstały samorządowe centra magazynowe w Rzeszowie i Lublinie, ponieważ chcemy, żeby pomoc dotarła skutecznie i jak najszybciej - dodała.

Marszałek Elżbieta Anna Polak poinformowała także, że wczoraj (poniedziałek, 28 lutego) [zarząd województwa podjął decyzję o zawieszeniu współpracy z Obwodami Pskowski i Wołogodzkiem w Rosji oraz Homelskim w Białorusi](#). - Nie wyobrażamy sobie kontynuacji współpracy z regionami w państwach, które są

agresorami. Wzywamy też obywateli tych regionów do wywarcia presji w celu przeciwstawienia się zbrodniczej działalności Putina.

Na pierwszej linii pomocowego frontu znajdują się miasta i regiony przygraniczne. O tym, jak tam wygląda sytuacja mówił **prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek**. - Z jednej strony przyjmujemy tę narastającą falę ludzi, którzy uciekają przed wojną w Ukrainie i kierujemy ich do miejsc przygotowanych na terenie całego kraju. I tu chciałbym bardzo podziękować samorządowcom za solidarność, ofiarność i deklaracje kolejnych miejsc transportu potrzebujących. W takich momentach widzimy, jak ważna jest integracja samorządowców i współpraca. Po drugie, staramy się dzisiaj koordynować przepływ pomocy do przyjaciół z Ukrainy. Ten odruch serca Polaków jest ogromny, magazyny szybko się zapełniają. Dziś Rzeszów deklaruje, że może zostać hubem przerzutowym dla południowej części Polski, a Lublin dla północnej. Pracujemy, żeby pomoc trafiła tam, gdzie jest niezbędna - zapewnił i zadeklarował wsparcie logistyczne.

Jednak tak wielka fala uchodźców, to nie tylko problemy do rozwiązania na dziś. To także problemy w dłuższej perspektywie. M.in. związane z opieką społeczną, zdrowotną, rynkiem pracy czy edukacją. W tych wszystkich obszarach bardzo ważną rolę odgrywają organizacje pozarządowe. - Do tej pory w polskich szkołach uczyło się ok 60 tys. dzieci z Ukrainy. W tej chwili szacuje się, że Polską granicę przekroczyło już ponad 450 tys. osób i spokojnie możemy założyć, że połowa z nich to dzieci i młodzież. Dzieci, które są ofiarami wojny, które przed tą wojną uciekają, potrzebują natychmiast pomocy. Wsparcia będą potrzebowali także polscy uczniowie, którzy za chwilę będą uczyli się obok swoich nowych ukraińskich kolegów, będą się uczyli na nowo tego, czym jest solidarność i jak ich wspierać. Potrafimy sobie radzić z takimi wyzwaniami pracując wspólnie i sobie ufając. Ale te ostatnie dni pokazują, że nieodzownym elementem są organizacje pozarządowe. Niedopuszczalne jest, aby ich praca w szkołach była uzależniona od kuratora oświaty. Więc oni pojawiają się w szkołach lub nie, w zależności od tego, czy prezydent podpisze ustawę. Jeżeli ustawa wejdzie w życie, polscy i ukraińscy uczniowie pozostaną bez wsparcia. Prosimy, żeby nie wyłączać z tej sieci organizacji społecznych - apelowała **Dorota Zmarzlak - Wójt Gminy Izabelin**.